

Dwa lata dla komendanta

» Dokończenie ze strony 1

Prowadzący sprawę sędzia Dawid Pukowiec w uzasadnieniu wyroku stwierdził, że fakt zabrania kostki granitowej z terenu Centrum Ratownictwa przy ul. Bolesława Śmiałego w dniu 3 czerwca 2005 roku nie podlegał dyskusji. Należało wyjaśnić, w jakim celu została ona zabrana i przez kogo. Szybko ustalono, że polecenie wydał komendant Andrzej N.

Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonego, że tak naprawdę jego zamiarem była zamiana wywiezionej kostki na inną, nową. Miał to uzgodnić z **Januszem Moszyńskim** pełniącym wówczas funkcję wiceprezydenta miasta.

Jak podkreślił sędzia, zeznania Janusza Moszyńskiego okazały się jednymi z najbardziej istotnych w sprawie. „Konsekwentnie w toku całego postępowania, zarówno przygotowawczego jak i sądowego, twierdził on, że zgody na zamianę kostki nie było. Faktycznie, w marcu 2005 roku doszło do rozmowy z Andrzejem N. na temat ewentualnej wymiany kostki, jednak żadne konkretne ustalenia nie zapadły”. W ocenie Sądu ta rozmowa miała jednak charakter prywatny a nie urzędowy.

Dodatkowo, w 3 dni po zdarzeniu, do Komendy Miejskiej Policji w Gliwicach, wpłynęło pismo od Janusza Moszyńskiego, z którego wynikało, że Urząd Miasta nigdy nie wydawał żadnej formalnej zgody na wywóz kostki.

W toku postępowania Andrzej N. twierdził, że 3 czerwca ni-

kogo nie informował o tym, że na wywóz kostki ma zgodę. Wiadomo jednak, że wezwani na miejsce zdarzenia policjanci usłyszeli od komendanta, że kostkę wywozi za zgodą **Henryka Małysza, prezesa Przedsiębiorstwa Remontów Ulic i Mostów**. Ten jednak już wtedy stanowczo temu zaprzeczył i tak samo zeznał przed Sądem.

Rzecznik UM w Gliwicach: Andrzej N. nie może pełnić już funkcji komendanta Straży Miejskiej w Gliwicach.

Jakie przesłanki zdaniem Sądu zadecydowały o winie Andrzeja N.?
Z zeznań świadków wynikało, że w dniu zdarzenia oskarżony był wyjątkowo zdenerwowany i starał się nakłonić przedstawicieli policji i straży miejskiej do „wyciszenia” sprawy.

Na jego niekorzyść przemawia również to, że nakazał przywiezienie kostki z powrotem na teren CRG. Zdaniem Sądu, komendant zdawał sobie sprawę z tego, że dokonał zaboru kostki w sposób nieprawny. Andrzej N. był również niekonsekwentny w wyjaśnieniach. Twierdził, że kostka została wywieziona w celu zważenia. Niestety, świadkowie nie potwierdzili tej wersji - polecenie dotyczyło przewiezienia kostki na prywatną posesję w Bargłównie.

Sądu nie przekonało również to, że 12 maja 2005 Andrzej N. złożył zamówienie na zakup nowej kostki. Sąd nie znalazł żadnego dowodu, który potwierdzałby, że zamówiona kostka miała służyć zamianie.

Za całkowicie chybione, sędzia Pukowiec uznał również argumenty obrony wskazujące na polityczny charakter sprawy. Andrzej N. twierdził, że miał zamiar kandydować do sejmu RP i nieprzychylnie mu środowiska tak prowadziły sprawę, by uniemożliwić jego wybór na posła.

- Sprawa nie miała takiego charakteru - podsumował sędzia. - Na etapie postępowania przygotowawczego, tego argumentu w ogóle nie przywoływano. Pojawił się on dopiero na etapie postępowania sądowego. Prokuratura nie działała więc pod pręgierzem politycznym jak to sugerował obrońca.

Przy wymierzaniu kary, Sąd wziął pod uwagę to, że Andrzej N. jest osobą dotychczas niekaraną, prowadzi ustabilizowany tryb życia. Posiada jednak różną opinię środowiskową. Okolicznością łagodzącą było, że kostka została oddana jeszcze tego samego dnia i gmina Gliwice nie poniosła straty. Najbardziej dolegliwym środkiem jest zakaz zajmowania stanowisk w administracji publicznej przez okres 3 lat.

Andrzej N. zapowiedział apelację od wyroku.

Nina Drzewiecka



Marek Jarzębowski – rzecznik prasowy Urzędu Miasta

Nie wierzymy, że Andrzej N. faktycznie chciał ukraść granitową kostkę. Mamy nadzieję, że uda mu się oczyścić z zarzutów w II instancji. Wyrok jednak zapadł i nie wolno go lekceważyć, dlatego Andrzej N. nie może pełnić już funkcji komendanta Straży Miejskiej w Gliwicach. W tej chwili jednak nie można jeszcze mówić o tym, w jaki sposób to rozwiążemy.



Nowi lokatorzy TBS dostali klucze

GLIWICE. Kolejne wyremontowane, wymalowane i częściowo wyposażone mieszkania trafiły do swoich właścicieli. W poniedziałek ZBM II TBS przekazał do użytku trzy domy wielorodzinne przy ul. Granicznej. Klucze do własnego M otrzymały 82 rodziny.

- To dla nas wielka radość, w końcu będziemy mieć własne mieszkanie. Długo na nie czekaliśmy - mówi szczęśliwa lokatorka 2-pokojowego mieszkania w bloku TBS, do którego już niedługo wprowadzi się z całą rodziną.

Zadowolonych lokatorów jest więcej, bowiem ZBM II TBS uroczystie oddał do użytku aż 82 w pełni wykończone mieszkania. Uroczyste wręczenie kluczy odbyło się w poniedziałek 9 lutego w specjalnie na tę okazję ustawionym namiocie. Właściciele mieszkań powitała

prezes ZBM II TBS, Bożena Orłowska - Nasza spółka jest dumna, że może realizować rzeczy piękne i dobre. Jesteśmy dumni, że możemy takie mieszkania oddać w Państwa ręce.

Klucze do mieszkań nowym właścicielom wręczała wiceprezydent Gliwic Renata Caban.

TBS-y przy ulicy Granicznej to czteropiętrowe budynki, w których znajdują się mieszkania 2 i 3-pokojowe. W pobliżu bloków znajdują się miejsca postojowe i 18 garaży. W sumie

ZBM II TBS oddał do użytku ponad 500 mieszkań. Wszystkie lokale są gotowe do natychmiastowego zasiedlenia i w pełni wyposażone.

Mieszkania mają balkony, a lokale na parterze - małe ogródki. Właściciele mieszkań przy ulicy Granicznej musieliby czekać na nie prawie 2 lata, tyle bowiem trwały prace budowlane. Wykonawcą przedsięwzięcia była katowicka firma „DOMBUD”. Łączny koszt całej inwestycji to ponad 20 mln zł.

Katarzyna Kowal

Kryzys w Bumarze

GLIWICE. Styczeniowe pensje pracownicy Bumaru-Łabędy dostali w ratach, lutowe są zagrożone. I choć na razie nie ma mowy o zwolnieniach grupowych to sytuacja w gliwickim Bumarze nie jest dobra. Niektórzy twierdzą nawet, że firma może zwolnić od 100 do 300 osób z ponad 3 tysięcznej załogi.

Cięcia w budżecie Ministerstwa Obrony spowodowały, że Bumar, jedna z największych firm na Śląsku zaczyna mieć kłopoty. Spadek zamówień może sięgnąć nawet 50 proc. Już teraz resort nie odbiera 10 wież strzelniczych do transporterów Rosomak gdyż nie ma pieniędzy. Tymczasem do maja w gliwic-

kim Bumarze ma zakończyć się realizacja kontraktu na dostawę czołgów i innych pojazdów wojskowych dla Malezji. Podpisany w 2003 r. kontrakt o wartości 380 mln dolarów należał do największych w historii polskiej zbrojeniówki. Ostatni czołg PT-91 Twardy wyprodukowano pod koniec stycznia a kolejnych

zamówień nie widać. Nie zanośli się również na podpisanie kontraktu z MON-em na remont czołgów T-72, będących na wyposażeniu armii. W Bumarze przygotowano plan kryzysowy, który zakłada m.in. radykalne oszczędności i szukanie zamówień na rynku cywilnym.

REKLAMA

WALENTYNKOWY KONKURS

WYŚPIEWAJ MIŁOŚĆ

Plus radio
96.2 FM GLIWICE

REKLAMA

OKNA PCV, DREWNO ALUMINIUM

NAJLEPSZA CENA W REGIONIE

VEKA

do 50% rabatu

Avantgarde

ALK-POL • GLIWICE,
ul. Częstochowska 27,
tel. 032 234-88-89

ELKO-BIS

www.elko-gliwice.pl
e-mail: elkobis@vp.pl
44 106 GLIWICE, ul. Kolberga 46a
tel. 603 883 217, tel. (032) 279-18-99

Wywóz gruzu budowlanego, zieleni, żużla, przedmiotów nietypowych, odpadów.

Kontenery od 1 - 3 m³
Wywóz już za 90 zł!!!!

Zaladunek we własnym zakresie

DOKUMENT-SERWIS

44-100, Gliwice ul. Akademicka 18
tel. 0 32 237 28 61, e-mail: gliwice@ds.com.pl

wydruki i kopie wielkoformatowe

pełnokolorowe

papier-kalka-folia samoprzylepna-plótno-baner

• kopiowanie - drukowanie cz.b. i w kolorze od A4 do B0 • oprawa, składowanie i archiwizacja dokumentacji
• wydruki CAD do szerokości 1117 mm • skanowanie kolorowe A4-B0 (do 2400 DPI)

OPRACOWANIE - PRZYGOTOWANIE - WYDRUK
ryzyk, ul. Kolberga 46a, tel. 603 883 217

ZAPRASZAMY Pn-Pt 8.00-18.00, So 9.00-13.00

z tym egzemplarzem gazety 10% UPUSTU na wszystkie usługi

MEBLE SZAFY WNEKOWE

MEBLE KUCHENNE

NA ZAMÓWIENIE

GLIWICE, ul. BYTOMSKA 2A
tel./fax 032 238-29-02
kom 0-512-287-046
meblegliwice@wp.pl